



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą (56.)
w dniu 4 marca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z realizacji konkursu MSZ „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2013 roku”.
2. Informacja na temat wyników konkursu MSZ „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku”.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka)

Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:

Dzień dobry państwu. Witam na pięćdziesiątym szóstym posiedzeniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Nasz dzienny porządek obrad obejmuje następujące punkty. Punkt pierwszy to sprawozdanie z realizacji konkursu Ministerstwa Spraw Zagranicznych „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2013 roku”, a punkt drugi – informacja na temat wyników konkursu MSZ „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku”.

Pozwolą państwo, że w pierwszej kolejności przywitam naszych gości. Witam panią minister Pełczyńską-Nałęcz, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, oraz współpracowników pani minister. Witam przedstawicieli fundacji: pana Janusza Skolimowskiego z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”; prezesa Fundacji „Semper Polonia”, pana Marka Hauszylę; prezesa Fundacji „Wolność i Demokracja”, pana Tomasza Pisulę; oraz pana Dworczyka z tej samej fundacji. Chciałabym przywitać również panią Agatę Karwowską-Sokołowską, dyrektor Biura Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, pana Romualda Łanczkowskiego, zastępcę dyrektora tego biura, oraz współpracowników biura. Mam nadzieję, że wymieniłam wszystkich gości. Witam też państwa senatorów.

Ponieważ mamy ograniczony czas, chciałabym poprosić o koncentrację w przekazywaniu informacji zarówno strony, które będą referować dzisiejsze punkty, jak i osoby, które będą zabierały głos w dyskusji. Od razu zaznaczam, że w pierwszej kolejności prawo głosu będą mieli senatorowie, a potem ewentualnie zaproszeni goście.

Przekazuję głos pani minister i bardzo proszę o prezentację.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Bardzo dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Czy ja mogę zaprezentować pierwszy i drugi punkt razem? Pytam o to, bo chcieliśmy zestawić wyniki konkursów i trudno byłoby to rozdzielać.

(Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka: Oczywiście. Potem będzie nawet wygodniej dyskutować czy zadawać pytania. Proszę bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Konkurs, który został ogłoszony w roku 2012, a rozstrzygnięty i zrealizowany w roku 2013, obejmował fundusze w wysokości ponad 60 milionów zł. Pozostałe fundusze przeznaczone na cele polonijne kształtowały się tak... Państwo widziecie te cyfry i dlatego nie będę ich przytaczać. Prezentacja służy skróceniu mojej wypowiedzi i większej komunikatywności.

Porównując dane z 2012 i 2013 r., widzimy, że w 2013 r. było stosunkowo więcej funduszy na konkurs. Więcej pieniędzy dystrybuowaliśmy poprzez placówki, a nieco mniej funduszy przeznaczono na Telewizję Polonia. To są trzy główne komponenty funduszy polonijnych będących w dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W 2013 r. złożono pięćset dwa wnioski. Dotacja obejmowała całość funduszy przewidzianych na konkurs. Zawarto sto dwanaście umów dotacyjnych, a projekty realizowało siedemdziesiąt jeden podmiotów.

Priorytety i przeznaczone na nie sumy. Tak jak państwo tutaj widziecie, na priorytet dotyczący edukacji Polonii i Polaków za granicą oraz kształcenia młodzieży polonijnej w Polsce wydatkowano w sumie 21 milionów zł z podziałem na trzy podgrupy.

Kolejny priorytet dotyczył mobilizacji do aktywności we wszystkich dziedzinach życia w państwach zamieszkania dla promocji Polski i polskości. Na wsparcie mediów polonijnych wydano 5,5 miliona zł, a na kwestie związane z dziedzictwem narodowym – 2 miliony zł. W sumie przeznaczono na ten priorytet 14 milionów zł. Ja od razu wybiegnę wprzód, pamiętając liczne dyskusje na temat wsparcia dla mediów, i powiem, że w obecnym konkursie, zgodnie z sugestią także państwa senatorów, dotacje na kwestie medialne zwiększono do 6,5 miliona zł. Jest to pułap, który był tutaj, w ramach prac tej komisji, wskazywany.

Wspieranie środowisk polskich i prawa mniejszości polskich, Polonii i Polaków za granicą – 10 milionów zł. Zaangażowanie Polonii i Polaków za granicą we współpracę gospodarczą państw zamieszkania naszych rodaków z Polską – ponad 2,5 miliona zł. Wspieranie powrotów Polaków do ojczyzny – 1,5 miliona zł. Na ten i inne priorytety przeznaczono w sumie ponad 5 milionów zł.

Na wsparcie w zakresie infrastruktury przeznaczono 8 milionów zł w podziale – tak samo jest w roku bieżącym – na infrastrukturę szkolną i infrastrukturę domów polskich.

Główni beneficjenci. To jest ciekawa informacja także ze względu na porównanie do tego, jak to będzie się kształtowało w roku... W zeszłym roku Wspólnota Polska otrzymała ponad 28 milionów zł, czyli prawie połowę wszystkich funduszy przewidzianych w konkursie, na dwanaście projektów, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – 7 milionów zł na osiem projektów, a Fundacja „Semper Polonia” – 4 miliony zł na sześć projektów.

Jak widzimy, w roku bieżącym jest tu znaczna kontynuacja, ale jest też pewna zmiana. Oczywiście nie są to zaplanowane przesunięcia, tylko przesunięcia związane z wynikami konkursów. I tak: jeśli chodzi o środki, które były przekazywane przez placówki dyplomatyczno-konsularne, to priorytetami były tu przede wszystkim szkolnictwo polskie za granicą – ponad 12 milionów zł, oraz kultura i sztuka – 12 milionów zł. Na pozostałą działalność, na kolonie i obozy dla młodzieży przekazano prawie 2 miliony zł, a na opiekę nad miejscami pamięci – ponad 1 milion zł. W sumie przez placówki przekazano 27,5 miliona zł w ramach ponad dwóch tysięcy projektów.

Jeśli chodzi o konkurs tegoroczny, to zostały złożone trzysta siedemdziesiąt dwa wnioski. Kwota dostępnych funduszy jest bardzo podobna do kwoty z roku ubiegłego. Z trzystu siedemdziesięciu dwóch wniosków zaakceptowano sto trzydzieści sześć – widać, jak duża była konkurencja. Trzydzieści osiem wniosków ciągle jest na liście rezerwowej.

Tutaj porównanie... Ojej, niepotrzebnie tak zrobiłam. Dobrze, będę musiała to powiedzieć.

Jeśli chodzi o porównanie konkursów z 2013 i 2014 r., to odnotowujemy wyraźny wzrost liczby projektów zakwalifikowanych do dofinansowania. W 2013 r. przyjęliśmy osiemdziesiąt siedem projektów, a w roku bieżącym – sto trzydzieści sześć. Liczba projektów jest większa, chociaż kwota była zbliżona we wszystkich tych latach. Jeśli chodzi o rok ubiegły i obecny, to w zasadzie kwota na konkurs jest taka sama, ale większa jest liczba dofinansowywanych projektów i większa jest liczba podmiotów, które są beneficjentami konkursu. W zeszłym roku było siedemdziesiąt jeden podmiotów, w tym roku jest osiemdziesięciu ośmiu oferentów.

W roku bieżącym nieco inaczej ustawiliśmy priorytety, co oczywiście nie oznacza, że kwestie, które były ważne w roku ubiegłym, teraz zostały pominięte czy zaniechane. Doszło tylko do pewnego przegrupowania. Odnosząc się do państwa oczekiwania i sugestii, jak również licznych debat, które miały miejsce także tutaj, podjęliśmy decyzję o prowadzeniu projektów dwuletnich. Ja już to wielokrotnie mówiłam, ale mówiąc o tym konkursie, muszę to zaznaczyć jeszcze raz. Jeśli chodzi o dziedziny strategicznie istotne, gdzie niezwykle ważne jest objęcie projektami całości materii, zdecydowaliśmy, że w poszczególnych krajach tylko jeden podmiot raz na dwa lata otrzyma dofinansowanie i że otrzyma je podmiot, który przedstawi projekt najbardziej całościowy, najbardziej adekwatny do miejscowych potrzeb.

Tutaj widać wyniki tego konkursu, widać, jak to wygląda w przypadku pierwszego priorytetu, jakim jest nauczanie języka polskiego, w języku polskim i o Polsce. W przypadku takich krajów jak Białoruś, Ukraina i Litwa sumy były z góry wskazane – to był maksymalny możliwy pułap dla składa-

nych projektów. Dofinansowanie otrzymają projekty złożone przez organizacje wskazane z prawej strony. Tylko jedna organizacja będzie realizowała wszystkie projekty edukacyjne na Białorusi, jedna na Ukrainie, jedna na Litwie itd.

Jeśli chodzi o Niemcy, to nie było ofert, co oczywiście nie oznacza, że 300 tysięcy zł – tyle było tu przeznaczone – zostanie przeznaczone na inne cele. Te 300 tysięcy zł zostanie rozdysponowane w ramach projektów dofinansowywanych przez konsulaty. My po prostu widzimy konieczność wspierania tej sfery także w Niemczech. I ponieważ żadna organizacja nie złożyła takiego projektu, będziemy to realizować w ramach działalności konsulatów.

W sumie przeznaczono na ten priorytet 11 milionów 400 tysięcy zł, przy czym zaznaczam, że infrastruktura szkolna nie jest ujęta w ramach tego priorytetu. Infrastruktura szkolna jest ujęta w ramach priorytetu trzeciego, dotyczącego infrastruktury polonijnej. Tak więc wszystkie remonty szkół są finansowane z innej puli.

Media polonijne. Tu jest dokładnie ta sama zasada – w najważniejszych krajach środki otrzymuje jedna organizacja i jest jeden projekt na dwa lata. Tu państwo widziecie zarówno sumy, jak i beneficjentów, to znaczy nie tyle beneficjentów, co oferentów, którzy dostaną dofinansowania. Dofinansowania wynoszą w sumie 6 milionów 400 tysięcy zł, czyli więcej niż w zeszłym roku.

Infrastruktura polonijna to jest nasz trzeci priorytet. Był on podzielony na dwie grupy – inwestycje w infrastrukturę szkolną i przedszkolną oraz w infrastrukturę związaną z domami polskimi i instytucjami polonijnymi. Oferentem, który uzyskał tu dofinansowanie, jest w 100% Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Nie jest to oczywiście wynikiem żadnych zamierzeń czy też preferencji ministerstwa, tylko tego, jakie projekty zostały złożone i tego, że projekty stowarzyszenia były ocenione najlepiej.

W przypadku dwóch pozostałych priorytetów nie przyjęliśmy zasady „jeden kraj – jeden podmiot”. Przeciwnie, oczekiwaliśmy wielości ofert właśnie po to, żeby postawić na różnorodność. Co do priorytetu dotyczącego pozycji środowisk polskich w krajach zamieszkania czy też wzmacniania tej pozycji w krajach zamieszkania, to jest czterdzieści jeden podmiotów, które zrealizują pięćdziesiąt dziewięć projektów. Przyznano na ten cel 18,5 miliona zł.

Wprowadziliśmy też pewną innowację, także w odpowiedzi na państwa sugestie. Chodzi o to, żeby była możliwość dofinansowania małych wniosków, które w poprzednim roku niejako nie łąpały się w pułapy wyznaczone w konkursie. Wprowadziliśmy mechanizm regrantingu. Jeden podmiot – w tym przypadku dofinansowanie otrzymała Fundacja „Edukacja dla Demokracji” – będzie udzielał dofinansowania w ramach regrantingu na małe projekty, dla których w zeszłym roku nie znalazło się miejsce w konkursie.

Obszar piąty to więzi i kontakty z Polską. Tu było podobnie – była wielość podmiotów, mechanizm regrantingu i Fundacja „Edukacja dla Demokracji”, która najwyraźniej ma największe kompetencje, jeśli chodzi o możliwości regrantingu w tych dwóch obszarach.

Jeśli chodzi o oferentów, którzy uzyskali w tym roku największe dofinansowanie, to Wspólnota Polska ponownie jest na pierwszym miejscu, chociaż już nie z tak dużą kwo-

tą. Ostatnio było to 27 milionów zł, teraz – 22 miliony zł. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” to numer dwa, tak jak w zeszłym roku, jeśli sobie dobrze przypominam. Trzecia jest Fundacja „Wolność i Demokracja” – 5 milionów 300 tysięcy zł.

Chciałabym jeszcze w dwóch słowach zwrócić uwagę na mechanizmy, bo tu natychmiast pojawia się pytanie o to, w jaki sposób były podejmowane decyzje, które niejako doprowadziły do takich wyników. Naprawdę sporo czasu poświęciliśmy na to, zwłaszcza obecna tutaj pani dyrektor, żeby tak skonstruować komisję, zaplanować prace komisji i opracować regulaminy – to jest bardzo nudna, biurokratyczna praca, nie będę państwa zaprzętać szczegółami – aby to wszystko było naprawdę jak najwyższej jakości i w maksymalnym stopniu spełniało standardy pracy w ramach takich konkursów. Komisja składała się z pięćdziesięciu sześciu osób. Były to osoby z Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ oraz z innych departamentów terytorialnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Poza tym bardzo zależało nam na tym – i to się udało mimo pewnych perturbacji – by zaprosić do współpracy znaczną liczbę ekspertów zewnętrznych, i to zarówno z innych instytucji rządowych, jak i z instytucji naukowych, po prostu ludzi, którzy mają wiedzę w poszczególnych dziedzinach.

Sama ocena ofert konkursowych przebiegała w następujący sposób. Na początku była ocena formalna, to znaczy ocena dotycząca spełnienia kryteriów technicznych. Wystawiała ją dwóch ekspertów, a jeżeli była między nimi rozbieżność – trzeci ekspert. Jeżeli projekt przechodził ocenę formalną, wchodził do etapu oceny merytorycznej, gdzie było podobnie: były oceny dwóch ekspertów, a jeżeli w ich ocenach była wielka rozbieżność, to włączano do prac trzeciego eksperta. Następnie ocena ekspertów była przedstawiana na posiedzeniu podkomisji i ocenę wystawiała podkomisja. Jest to o tyle ważne, że podkomisja oceniała projekt na tle innych projektów – eksperci widzieli tylko „własny” projekt, a podkomisja oceniała poszczególne projekty w porównaniu do innych projektów. Wreszcie formowano ocenę końcową. Robiono to na podstawie konkretnej punktacji, oceny ekspertów i oceny podkomisji. W tym procesie wykorzystane były także opinie z placówek. Na bazie tej punktacji formowano listę rankingową i projekty, które miały najwyższą liczbę punktów, otrzymywały dofinansowanie.

Przyjęliśmy taką, powiedziałabym, żelazną zasadę: nie ma żadnych ingerencji na poziomie politycznym. Ja podpisałam wyniki konkursu, nie wnikając w to, kto wygrał, a kto nie wygrał. Interesowały mnie... W ogóle nie było takiej opcji, chociaż teoretycznie możliwa jest ingerencja polityczna w wyniki konkursu. Założyliśmy, że formujemy bezstronną, posiadającą wiedzę ekspercką komisję i dopracowujemy procedury, a komponent polityczny ma być nieobecny. On był obecny na poziomie kształtowania regulaminu, bo w regulaminie było wpisane, jakie są nasze priorytety polityczne – polityczne, czyli dotyczące polityki państwa, a nie polityczne, dotyczące takiej czy innej opcji politycznej. Było tam wpisane, co jest ważne z punktu widzenia państwa polskiego, jeśli chodzi o wsparcie Polonii. I na tym etapie zakończył się wpływ polityczny. Dalej były już tylko prace komisji, których wyniki dzisiaj państwu przedstawiam. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję, Pani Minister.

Mamy ogląd sytuacji w odniesieniu do dwóch punktów – zasad oceny i polityki przyznawania grantów.

Mam pytanie do państwa senatorów: czy ktoś chciałby zadać pytanie, poruszyć jakikolwiek frapujący go problem lub odnieść się do wystąpienia pani minister? Bardzo proszę. Nikt nie ma pytań. Dobrze. Dziękuję.

Chciałabym zapytać, czy pan dyrektor Łanczkowski chciałby się odnieść do zaproponowanej formy przyznawania nagrody. A może pani dyrektor chciałaby się odnieść?

(Dyrektor Biura Analiz i Dokumentacji w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska: Nie.)

Pan dyrektor?

Zastępca Dyrektora Biura Analiz i Dokumentacji w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Ja w istocie rzeczy mam jedno pytanie do pani minister.

(Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka: Bardzo proszę mówić do mikrofonu.)

Mam jedno pytanie do pani minister. Trudno mi odnosić się do tego, co zostało przed chwilą zaprezentowane, ale chciałbym zapytać, jak państwo rozumiecie... Chodzi mi o informacje dotyczące oceny formalnej, gdzie jest mowa o dwóch ekspertach, których oceny są rozbieżne, i tego, że jeżeli są rozbieżne, to wtedy pojawia się trzecia ocena.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

To dotyczy zarówno oceny formalnej, jak i oceny merytorycznej...

(Zastępca Dyrektora Biura Analiz i Dokumentacji w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: ...Taka adnotacja.)

Ale przy ocenie merytorycznej...

(Zastępca Dyrektora Biura Analiz i Dokumentacji w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: W przypadku oceny formalnej jest dwóch ekspertów, a w razie rozbieżności – trzech.)

Tak, tak. Ja to dodałam też przy ocenie merytorycznej. To jest jakby normalna praktyka przy ocenie czegośkolwiek. Ocena formalna dotyczy wymogów formalnych, tego, czy dana organizacja spełnia wymogi wskazane w regulaminie, wymogi prawne, wymogi techniczne. W regulaminie jest powiedziane, że trzeba spełnić takie, a takie... Sprawdza się także, czy papiery są dobrze wypełnione. No, to są takie dosyć nudne, techniczne, biurokratyczne rzeczy. Mechanizm polega na tym, że w przypadku oceny formalnej dwóch ekspertów wydaje ocenę, czy dany wniosek spełnia wymogi formalne, czy ich nie spełnia. Jeżeli dwóch ekspertów powie, że spełnia, to znaczy, że spełnia, a jeżeli dwóch ekspertów powie, że nie spełnia, to znaczy, że nie spełnia. A jeżeli jest tak, że jeden ekspert powie „zdecy-

dowanie spełnia”, a drugi ekspert powie „zdecydowanie nie spełnia”, to wówczas nie mamy jasności i dopraszamy trzeciego eksperta, którego ocena przeważa. To jest taki mechanizm, powiedziałabym, niewynaleziony przez nas, ale stosowany.

**Zastępca Dyrektora
Biura Analiz i Dokumentacji
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Pani Minister, ja doskonale rozumiem, o czym pani mówi, tylko że, tak jak pani powiedziała, jeśli oceniamy coś od strony formalnej i bierzemy pod uwagę... zakładamy, że wniosek powinien zawierać określone załączniki, na przykład wyciąg z KRS, albo że do wniosku powinien być załączony statut albo powinny być załączone jakieś inne dokumenty, to sporządzamy listę i sprawdzamy. Jest statut? Jest. Jest wyciąg z KRS? Jest. Jest dokument x, y, z? Jest albo go nie ma. I jeżeli wszystko jest, to znaczy, że od strony formalnej jest to wniosek poprawny. Jeżeli natomiast okazałoby się, że brakuje jednego dokumentu, to eksperci nie mieliby tu, moim zdaniem, nic do powiedzenia i na nic byłaby tutaj debata ekspertów na temat tego, czy wniosek spełnia wymogi formalne, czy też tych wymogów formalnych nie spełnia, czy dokument jest poprawny od strony formalnej, czy też nie jest. I wydaje mi się, że albo państwo źle to rozumiecie, albo źle to zostało zapisane w prezentacji. No bo od strony formalnej... Jeżeli na przykład są wymienione kwoty częściowe i na końcu jest podane, że są 2 miliony 500 tysięcy zł, a tymczasem, jak sprawdzi się kwoty częściowe, to okazuje się, że są 2 miliony 750 tysięcy zł, to znaczy, że od strony formalnej jest błąd, który musi być poprawiony. Tak? Ja, tak jak powiedziałem, nie rozumiem zapisu o debacie czy dyskusji ekspertów przy ocenie formalnej. To jest dla mnie niejasne.

**Zastępca Przewodniczącego
Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję.
Pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz:**

Ja się zgadzam z tym, że rzeczywiście większość elementów w ocenie formalnej ma charakter obiektywnie jednoznaczny, ale czasem są takie elementy jak na przykład doświadczenie w działalności polonijnej, elementy, które mają aspekt subiektywny. I wówczas może dojść do rozbieżności, to znaczy jeden ekspert może uważać, że takie doświadczenie jest, a drugi – że go nie ma. Akurat przy ocenie formalnej takie rozbieżności zdarzają się dużo rzadziej niż przy ocenie merytorycznej, niemniej mogą się zdarzyć i dlatego taki mechanizm został tu wpisany.

**Zastępca Przewodniczącego Barbara
Borys-Damięcka:**

Ale rozumiem, że potem, po pojawieniu się rozbieżności wśród ekspertów i tak, i tak cała komisja uczestniczy w ewentualnym głosowaniu za przyjęciem lub odrzuceniem danego wniosku – prawda? Czy też stanowisko ekspertów jest ostateczne?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz:**

Przy ocenie formalnej jest ostateczne. W tym roku nie było odwołań od oceny formalnej, to znaczy jeżeli wniosek nie przeszedł weryfikacji ze względu na nieodciążenia formalne, to nie wchodził w fazę oceny merytorycznej. Myśmy uprzedzili organizacje wiele tygodni przed rozstrzygnięciem konkursu, żeby były tego świadome i naprawdę zwróciły uwagę na aspekty formalne. I było tak: dwóch ekspertów, w przypadku rozbieżności – trzeci, decyzja o tym, czy wniosek przechodzi, czy nie przechodzi, a w procesie oceny merytorycznej decyzja i ocena podkomisji. Tu były też różne inne aspekty, bo to jest bardziej wielofazowy proces.

**Zastępca Przewodniczącego
Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję.

Ponieważ nie ma żadnych pytań ze strony senatorów, a są z nami uczestnicy, beneficjenci konkursu... Tak się złożyło, że trzy największe fundacje, które zajęły pierwsze, drugie i trzecie miejsce...

(Głos z sali: Nie ma Wspólnoty Polskiej.)

(Brak nagrania)

**Zastępca Przewodniczącego
Barbara Borys-Damięcka:**

...Trzy fundacje, fundacje, które zajęły w rankingu drugie miejsce, trzecie miejsce i czwarte miejsce. Na czwartym miejscu jest Fundacja „Semper Polonia”. Czyli są tu obecni przedstawiciele trzech fundacji. Nie ma przedstawiciela fundacji, która jest na pierwszym miejscu, w związku z czym – proszę się nie denerwować – nikt nie będzie występował w ich imieniu, nikt nie będzie ich wyręczał.

Zwracam się do przedstawicieli fundacji, którzy są tu obecni z pytaniem, czy chcieliby krótko – zaznaczam: krótko – wypowiedzieć się na temat prezentacji i ewentualnie wnieść jakieś swoje uwagi lub przedstawić prośby, korzystając z okazji, że są z nami decydenci z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Czy ktoś chce zabrać głos? Nikt nie chce zabrać głosu.

Proszę państwa, posiedzenie zbliża się do końca.

Ja tylko chciałabym... Wszyscy senatorowie dostali pismo tej samej treści od przedstawicieli Kolegium świętego

Stanisława Kostki z prośbą o interwencję w ich sprawie, ponieważ ich prośba została odrzucona. Uważam, że to nie jest czas i miejsce na to, żebyśmy rozpatrywali...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes: Ona nie została odrzucona, ale została niejako bardzo zredukowana.)

Została zredukowana. Ale to nie jest czas i miejsce na to, żebyśmy na ten temat debatowali. Ja pozwolę sobie przekazać to na państwa ręce, a pani minister zadecyduje, komu to wręczyć. Myślę, że już we własnym zakresie, w ministerstwie będą państwo uprzejmi na ten temat...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes: Pierwsza rozmowa...)

Proszę włączyć mikrofon.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Współpracy z Polonią
i Polakami za Granicą
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Joanna Kozińska-Frybes:**

Pierwsza rozmowa na ten temat z księdzem Majem już się odbyła, tak że jesteśmy świadomi istnienia tego pisma. My też je otrzymaliśmy i trzymamy rękę na pulsie.

**Zastępca Przewodniczącego
Barbara Borys-Damińska:**

Dobrze. Ja tylko proszę o zanotowanie, że nasza komisja również przekazała to pismo do rozpatrzenia.

Nie ma żadnych pytań.

Uważam nasze posiedzenie za zamknięte.

Dziękuję państwu za przybycie. Do widzenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 36)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii